

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1266/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko T. S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 września 2019 r. sygn. akt I C 464/19

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że kwotę 100.000 zł obniża do kwoty 75.000 zł (siedemdziesięciu pięciu tysięcy złotych) oraz kwotę 50.000 zł obniża do kwoty 25.000 zł (dwudziestu pięciu tysięcy złotych) i w zakresie tego obniżenia powództwo również oddala,

b) w punkcie III kwotę 7.339 zł obniża do kwoty 5.504 zł (pięciu tysięcy pięciuset czterech złotych),

c) w punkcie IV kwotę 6.079 zł do kwoty 5.009,22 zł (pięciu tysięcy dziewięciu i 22/100 złotych);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia z dnia 24 września 2019r Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. zasądził od T.Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. R. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 5 listopada 2015 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 11 lipca 2016 roku do dnia zapłaty i

- od kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 2 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od T. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. R. kwotę 7 339 zł (siedem tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od T.Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 6 079 zł (sześć tysięcy siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lipca 2015 r. około godziny 5:40, na drodze krajowej nr (...) w S., kierujący samochodem L. (...) o nr rej. (...), J. K. z niewiadomych przyczyn zjechał na przeciwległy pas jezdni, po którym poruszał się K. R., kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), doprowadzając tym samym do zderzenia czołowego obydwu samochodów.

W chwili wypadku K. R. był trzeźwy, miał zapięte pasy, w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku oraz szkody w pojeździe na swojej osobie.

Okoliczności bezsporne - dowód: akta szkody płyta CD k. 45, k. 47-187, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 182

Niezwłocznie po wypadku K. R. został przetransportowany do Szpitala (...)w S.. Po udzieleniu pierwszej pomocy (zszycie i opatrzenie ran) oraz wykonaniu USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej pacjent został skierowany na Oddział Otolaryngologiczny szpitala. Przebywał w placówce od 15 lipca 2015 r. do 21 lipca 2015 r. Wykonane na oddziale badania pozwoliły na stwierdzenie u poszkodowanego złamania kości jarzmowej i szczęki, złamania dna oczodołu po stronie prawej, rany wargi i dziąsła po stronie prawej, licznych ran ciętych na twarzy i głowie, a także rozległego krwiaka ramienia po stronie prawej i rozległego krwiaka powłok jamy brzusznej po stronie prawej. Z uwagi na liczne urazy głowy, pacjent konsultowany był neurologicznie. Uskarżał się na zaburzenia pamięci. Przeprowadzone badania nie wykazały zmian pourazowych w mózgu.

K. R. został wypisany ze szpitala ze skierowaniem do dalszego leczenia w lecznictwie ambulatoryjnym oraz skierowaniem do poradni neurologicznej, poradni chirurgii szczękowo- twarzowej oraz poradni chirurgicznej.

Powód po opuszczeniu szpitala pozostawał pod opieką lekarzy specjalistów. Z uwagi na powikłania powypadkowe, w okresie od 24 sierpnia 2015 r. do 28 sierpnia 2015 r. przebywał na Pododdziale(...) Samodzielnego Publicznego ZOZ (...) w K.. Na skutek wypadku doszło do wbicia w twarz powoda licznych odłamków szyby. Stwierdzono naciek zapalny policzka prawego z powodu obecności ciał obcych (głównie szkielek) w prawej połowie twarzy. Zachodziła konieczność przeprowadzenia operacji w trybie pilnym. Zabieg był wykonywany w znieczuleniu ogólnym. W trakcie operacji usunięto pacjentowi tylko jedno z ciał obcych w okolicy odpowiadającej naciekowi zapalnemu. Poszukiwanie pozostałych ciał obcych okazało się nieskuteczne. Przeprowadzone tomografem komputerowym badanie uwidocznilo

w tkankach miękkich twarzy (na wysokości zuchwy, dolnych zębów przedtrzonowych, na poziomie pierwszego zęba przedtrzonowego prawego i poniżej górnego brzegu prawego oczodołu) kolejne ciała obce, co powoduje konieczność przeprowadzenia dalszych zabiegów operacyjnych.

Z uwagi na złamanie dna oczodołu K. R. był konsultowany u lekarza okulisty. Przed wypadkiem powód korzystał z opieki okulisty z uwagi na wadę wzroku, nosił szkła korekcyjne.

Dowód: akta szkody płyta CD k. 45, k. 47-187, kserokopie dokumentacji lekarskiej powoda k. 87-91, k.212-219, k. 221-271, k. 274-284.

Orzeczeniem z dnia 20 stycznia 2016 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że w przypadku powoda istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy licząc od dnia wyczerpania zasiłku chorobowego czyli do dnia 10 kwietnia 2016 r. Z uwagi na dalszą niezdolność do pracy Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 6 maja 2016 r. świadczenie rehabilitacyjne zostało przedłużone o dalsze 4 miesiące (czyli do 10 sierpnia 2016 r.) W tym czasie powód został skierowany na turnus rehabilitacyjny, gdzie przebywał w okresie od 8 lipca 2016 r. do 31 lipca 2016 r.

Decyzją z dnia 23 września 2016 r. lekarz orzecznik ZUS orzekł o celowości przyznania świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 10 sierpnia 2016 r. do 7 listopada 2016 r.

Dowód: informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 26-30, decyzja z dnia 23.09.2016 r. k. 23, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 20.09.2016 r. k. 24-25; z dnia 20.01.2016 r. k. 64 v-65 oraz z dnia 6.05.2016 r. k. 109

Decyzją ZUS z dnia 11 stycznia 2017 r. powodowi zostało przyznane dalsze świadczenie rehabilitacyjne na okres od 8 listopada 2016 r. do 6 stycznia 2017 r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Dowód: decyzja ZUS z dnia 11.01.2017 r. k. 201-202

Wypadek uniemożliwił powodowi normalne funkcjonowanie. Opiekę roztoczyli nad nim żona i matka. Powód po wyjściu ze szpitala przez kilka tygodni nie mógł normalnie jeść i pić, przyjmował płyny przez słomkę. Miał problemy z mową. Nie mógł otwierać oka, miał podwójne widzenie. Na skutek licznych potłuczeń ciała, powód miał problemy z oddychaniem. Odczuwał ból w dżiąsłach. Krwiaki na ciele powoda powstałe na skutek urazu, sprawiały mu ból, w następstwie wymagały interwencji chirurga. Dolegliwości bólowe brzucha i klatki piersiowej, bóle kręgosłupa szyjnego utrzymywały się przez okres 2 miesięcy.

Przed zdarzeniem K. R. był aktywny fizycznie, chodził na siłownię, jeździł rowerem, dużo pracował. Wypadek zakończył tę aktywność. Po wyjściu ze szpitala powód odczuwał silny ból, miał problemy z poruszaniem się, wymagał pomocy w dotarciu do toalety. Z upływem czasu stawał się bardziej samodzielny.

Bezpośrednio po urazie u powoda występowały również bóle głowy. Wypadek spowodował u powoda zaburzenia pamięci, trudności w koncentracji. Do chwili obecnej powód ma problemy z ustaleniem chronologii wydarzeń. Wie, że coś się wydarzyło w jego życiu, ale nie potrafi konkretnie umiejscowić tego w czasie. Z uwagi na przebyte urazy głowy, w tym problem z podwójnym widzeniem powód odbył konsultację u neurologa. Obecnie powód nie uskarża się na bóle i zawroty głowy, nie leczy się neurologicznie. Pod tym kątem nie doszło u powoda do trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przed zdarzeniem z dnia 15 lipca 2015 r. powód był aktywny zawodowo. Prowadził własną działalność gospodarczą, sprzedawał odzież. Przez wiele miesięcy powód był niezdolny do pracy, utrzymywał się z przyznanych mu świadczeń rehabilitacyjnych. Powrót do aktywności zawodowej był dla powoda niezwykle trudnym przeżyciem. Powód bowiem odczuwał lęk przed jazdą samochodem. Początkowo powód korzystał z pomocy najbliższych mu osób. Z czasem starał się przełamać i prowadzić samodzielnie auto. Aktualnie powód nie do końca radzi sobie z prowadzeniem swojej działalności. Niektóre czynności w dalszym ciągu sprawiają mu trudność. Powód wykonuje je wolniej, co go bardzo frustruje. W pracy powód korzysta z pomocy żony, która jeździ po towar. Nadto musiał zatrudnić pracownika.

Dowody: zeznania świadka A. R. protokół rozprawy z dnia 9 marca 2017 r. k. 206-208, zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2017 r. k. 290-291 v, k. 293-295, protokół rozprawy z dnia 10 września 2019 r. k. 469 v-470.

W chwili obecnej K. R. nie wymaga rehabilitacji. Z uwagi na obrażenia chirurgiczne nie stwierdzono u powoda ograniczeń sprawności fizycznej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r, powód na skutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie 11% tj. - pourazowe blizny twarzy (punkt 19 a) - 4 %, krwiak powłok brzusznych (punkt 65) - 5 %, pourazowe blizny prawej kończyny górnej (punkt 114) -2 %.

Dowody: opinia B. P.- biegłej z zakresu chirurgii ogólnej k. 304-305, opinia A. T. biegłej z zakresu neurologii k. 357-358v.

W następstwie przebytego wypadku u K. R. doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Powód w wyniku zdarzenia i odniesionych obrażeń doznał początkowo ostrej reakcji na stres. Stany zaburzeń świadomości czy orientacji występowały u powoda w okresie bezpośrednio związanym z urazem. U powoda wystąpiły nasilone trudności emocjonalne przejawiające się w rozchwianiu emocjonalnym, skłonności do reagowania rozdrażnieniem, zamartwianie się, przygnębienie, niepokój. Po wypadku powód zamknął się w sobie. Czuł się ciężarem dla rodziny, popadł w depresję, stał się bardziej nerwowy, opryskliwy dla swoich bliskich. K. R., z uwagi na odczuwane dolegliwości podjął terapię psychologiczną i leczenie psychiatryczne, które kontynuuje niesystematycznie. K. R. obecnie zażywa lek E. w dawce 10 mg/d. Przyczynę dyskomfortu psychicznego powód upatruje w zmianie własnego funkcjonowania, która wynikała z licznych dolegliwości i schorzeń somatycznych.

Powrót do sprawności fizycznej i odzyskanie dawniej posiadanych umiejętności (w tym podjęcie pracy) powinno skutecznie zredukować powyższe dysfunkcje. Przebyty wypadek spowodował u powoda wystąpienie silnych reakcji lękowych związanych z jazdą samochodem, które ulegają stopniowemu, naturalnemu wyciszeniu. Aktualnie utrzymuje się u niego nasilony poziom niepokoju, specyficzne uwrażliwienie na analogiczne do wypadku sytuacje. Poziom nasilenia stanów lękowych jest dla powoda źródłem dyskomfortu, nie powoduje natomiast wycofania się z aktywności czy też załamania linii życiowej.

Powód nie przejawia cech choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Wystąpiły u powoda reakcje lękowo-depresyjne sytuacyjne, które miały bezpośredni związek z przebyłym wypadkiem. Obecnie u powoda występują kłopoty z pamięcią, szczególnie w zakresie chronologii wydarzeń, trudności w koncentracji uwagi, wahania nastroju oraz lęk przed prowadzeniem pojazdu, o charakterze wygasającym. Powód czasem miewa problemy ze snem.

K. R. wymaga w aktualnym stanie psychicznym ambulatoryjnego leczenia psychiatrycznego. Trudno określić wymagany czas leczenia, zaburzenia nie mają charakteru trwałego. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym, związany z przewlekłym leczeniem psychiatrycznym bezpośrednio związanym z doznany urazem wynosi 5 %.

Dowód: opinia sądowa psychiatryczno- psychologiczna k. 330-337, uzupełniająca opinia biegłej A. B.. 403-405

Nadal w tkance miękkiej twarzy powoda umiejscowione są odłamki szkła. Powód odczuwa nieustannie uczucie „ściągnięcia” twarzy, ma wrażenie, jakby miał coś na niej miał, co odbija się negatywnie na jego codziennym funkcjonowaniu. Obecnie na twarzy powoda - w niewielkim stopniu- widoczna jest blizna na prawym łuku brwiowym bliżej nosa. Powód ma nadto blizny na prawej ręce i brzuchu. Powyższe wpływa negatywnie na postrzeganie przez powoda własnej osoby.

Na skutek urazu twarzy doszło u powoda do obumarcia zęba, co powoduje u niego znaczny dyskomfort, bowiem powód ma wrażenie, jakby ząb zaraz miał mu „wylecieć”. Po złamaniu szczęki powód ma problem z przełykaniem, odczuwa ból przy tej czynności.

Dowód: zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2017 r. k. 290-291 v, k. 293-295, protokół rozprawy z dnia 10 września 2019 r. k. 469 v-470

W czasie wypadku powód stracił szkła korekcyjne, które nosił z uwagi na swoją wadę wzroku - krótkowzroczność. Biegła z zakresu chorób oczu rozpoznała u powoda stan po przebyłym złamaniu dna oczodołu prawego. Złamanie dna oczodołu było z przemieszczeniem z wgłownieniem do jamy szczękowej. Proces gojenia wówczas jest dłuższy i trudniejszy. Nie doszło do uszkodzenia narządu wzroku. Czynności narządu wzroku są obecnie prawidłowe. Powód nie uskarża się na ból ani na двоjenie obrazu. K. R. w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 10%. Do powyższej wartości uszczerbku zalicza się również będące nadal w twarzy powoda ciała obce (chirurgiczne zmiany twarzy u powoda - 2%).

Dowód: opinia E. P. specjalisty chorób oczu k. 371-372, uzupełniająca ustna opinia biegłej protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 r. k. 395-395 v

W calszym ciągu istniejące w twarzy powoda ciała obce nie zostały usunięte w całości, co może skutkować, granicząc z pewnością stanami zapalnymi oraz zabiegami operacyjnymi prawej połowy twarzy, co wyłączy powoda na okres co najmniej miesiąca z codziennych zajęć. Będą także występowały dolegliwości bólowe, trudności w spożywaniu posiłków i mowie.

W zakresie chirurgii stomatologicznej w badaniu zewnątrzustnym powoda występuje brak mimiki po prawej stronie środkowego piętra twarzy, spłaszczenie okolicy policzkowej prawej, odrętwienie okolicy policzkowej prawej. Objawy te są związane bezpośrednio z urazem przebyłym w dniu 15 lipca 2015 r. i w znacznym stopniu zaburzają one mimikę twarzy. Występuje u powoda także bliznowiec wargi dolnej, znacznie deformujący dolne piętro twarzy, zaburzenia czucia tej okolicy oraz utrudniające spożywanie posiłków. Ciała obce, które znajdują się z tej okolicy mogą wymagać w przyszłości zabiegu operacyjnego, polegającego na ich usunięciu. Ciała obce pozostawione w chwili obecnej w ciele powoda mogą w przyszłości być przyczyną dolegliwości bólowych i stanów zapalnych. Natomiast w badaniu wewnątrzustnym stwierdza się u powoda odrętwienie zębów górnych, co także związane jest z przebyłym urazem.

Trwały uszczerbek na zdrowiu za złamanie szczęki 10 % (zaburzenia funkcji widzenia z uwięźniętą tkanką tłuszczową jako zaburzenie funkcji). Złamanie „blow out” jest złamaniem niebezpiecznym, które niesie za sobą oszpecenie twarzy w postaci spłaszczenia w okolicy podoczodołowej i opadanie powieki dolnej, również w tej okolicy znajduje się ujście drugiej gałęzi nerwu trójdzielnego. Rany wargi i dziąseł oraz rany cięte głowy z ciałami obcymi, co powoduje zaburzenia funkcji mowy, jedzenia oraz estetyki-10%

Dowód: opinia A. M. specjalisty chirurgii stomatologicznej k.418-419, uzupełniająca opinia biegłej k. 459-460

Pismem z dnia 21 września 2015 r. K. R. dokonał zgłoszenia szkody stronie pozwanej, występując z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Poszkodowana domagała się wypłacenia mu kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i doznane cierpienia oraz kwoty 1 301,60 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 5 października 2015 r. ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie.

Dowód: zgłoszenie szkody k. 58-61, pismo z dnia 5.10.2015 r. k. 15

T.Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznało swoją odpowiedzialność, co do zasady i decyzją z dnia 30 października 2015 r. przyznało poszkodowanemu kwotę 25 746,55 zł, w tym 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 746,55 zł tytułem odszkodowania.

Dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania z 30.10.2015 r. k. 118-119.

W dniu 10 marca 2016 r. K. R. wystąpił z uzupełniającym zgłoszeniem szkody na osobie, gdzie wnosił o przyznanie mu dodatkowo kwoty 56 327,51 zł tytułem utraconych zarobków w wysokości 20 892,51 zł, zwrotu kosztów leczenia i wizyt lekarskich w kwocie 435 zł oraz dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 25 000 zł.

Dowód: uzupełniające zgłoszenie szkody z dnia 10.03.2016 r. k. 62-64

Pismem z dnia 25 maja 2016 r. K. R. przedstawił ubezpieczycielowi kolejne uzupełniając zgłoszenie szkody, w którym domagał się odszkodowania w kwocie 26 446,41 zł, w tym tytułem zwrotu kosztów leków i wizyt lekarskich w kwocie 435 zł oraz utraconych dochodów za okres od 15.07.2015 r. do 11.08.2016 r. w wysokości 26 011,41 zł.

Dowód: uzupełniające zgłoszenie szkody z dnia 25.05.2016 r. k. 107-108.

Decyzją z dnia 1 sierpnia 2016 r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu kwotę 11 520,53 zł, w tym tytułem zwrotu za koszty leczenia łącznie kwotę 435 zł oraz kwotę 11 085,53 zł z tytułu utraconych dochodów.

Dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania z 1.08.2016 r. k. 120-121

W celu ustalenia następstw wypadku z 15 lipca 2015 r. w stanie zdrowia powoda Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych, jako że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie wymagały wiedzy specjalnej. Przy ocenie skutków zdrowotnych przedmiotowego zdarzenia Sąd posiłkował się również zeznaniami powoda i zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną.

Zdaniem Sądu, opinie biegłych z zakresu chirurgii, neurologii, psychiatrii i psychologii, chorób oczu oraz chirurgii stomatologicznej są rzetelne, wykonane w oparciu o zgromadzoną dokumentację medyczną powoda, po przeprowadzeniu wywiadu chorobowego oraz bezpośrednich badań powoda. Biegli sporządzając opinie wyjaśnili zarówno metodę ustalania stopnia uszczerbku na zdrowiu, jak też czynniki i stwierdzone urazy, które miały wpływ na ocenę stanu zdrowia poszkodowanego oraz rokowań na przyszłość.

Strona pozwana zarzucała biegłym powielenie wartości trwałego uszczerbku na zdrowiu u powoda (w zakresie blizn na twarzy). W ocenie Sądu, wyliczenia trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu, stanowią jedynie pomocnicze kryterium oceny doznanej krzywdy, funkcjonującego wespół z wieloma innymi, nierzadko dużo ważniejszymi czynnikami, zwłaszcza gdy chodzi o ocenę następstw zdarzenia. Sąd uznał, że ocena następstw wypadku przez biegłych miała prawo obejmować częściowo te same schorzenia. Człowiek jest istotą złożoną i jeden problem zdrowotny może być w zainteresowaniu różnych specjalistów. Nie powoduje to deprecjacji ekspertyzy, a jedynie Sąd ostrożnie musi podchodzić do sumowania wysokości uszczerbków, co też zostało w dalszej części.

W przedmiocie ustaleń dotyczących krzywdy, jakiej doznał powód, a także przebiegu procesu leczenia, codziennym funkcjonowaniu po wypadku oraz stanu psychicznego powoda, Sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach świadka A. R. - żony powoda, która opisała okoliczności wypadku i jego następstwa, konieczność leczenia powoda i jego samopoczucie oraz funkcjonowanie po zdarzeniu. Świadek wskazał, że powód po wyjściu ze szpitala odczuwał silne dolegliwości bólowe, wymagał pomocy osób trzecich, potrzebował pomocy przy posiłkach, korzystaniu z toalety. Musiał zrezygnować z aktywności fizycznej. Świadek dodatkowo wskazała, iż przebyty uraz spowodował u jej męża stany depresyjne. Powód zamknął się w sobie, stał się bardziej nerwowy, rozdrażniony. Świadek podkreśliła, iż stan zdrowia męża systematycznie się poprawiał, jednakże przez dłuższy czas powód uskarżał się na problemy z pamięcią i koncentracją, zwłaszcza w zakresie uporządkowania chronologicznego przeżytych zdarzeń. Relacja powoda K. R. uzupełnia treść zeznań świadka w zakresie przebiegu wypadku, odczuwanego bólu i cierpienia, a także podjętego leczenia i jego konsekwencji w codziennym funkcjonowaniu poszkodowanego. Podkreślenia wymaga, że Sąd dał wiarę powódce w zakresie odczuwanych dolegliwości bólowych, problemów z pamięcią, zmiany «tytułu życia wobec konsekwencji płynących z wypadku. Nie zachodzą podstawy do kwestionowania tych twierdzeń.

Sąd Okręgowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Powództwo K. R. o zapłatę zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie, natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 15 lipca 2015 r. na przyszłość podlegało oddaleniu. W niniejszej sprawie powód K. R. dochodził od strony pozwanej jako ubezpieczyciela zadośćuczynienia za wypadek komunikacyjny. Bezspornym było sprawstwo kierującego samochodem osobowym marki L (...) o nr rej. (...) oraz to, że

w/w pojazd był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w T. Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Bezsportny był również przebieg postępowania likwidacyjnego, w którym ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 25 746,55 zł, w tym 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 764,55 zł tytułem odszkodowania oraz tytułem zwrotu za koszty leczenia łącznie kwotę 435 zł oraz kwotę 11 085,53 zł z tytułu utraconych dochodów, a następnie odmówił wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia. Sporne kwestie między stronami sprowadzają się do oceny, czy doszło do pełnej kompensacji krzywdy powoda w toku postępowania likwidacyjnego.

W zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.p.c. (odpowiedzialność na zasadzie winy). Natomiast odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu określona jest na zasadzie art. 822 k.c, zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Roszczenie o zadośćuczynienie powód oparł na treści art. 445 § 1 k.c, który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia może być przyznana poszkodowanemu odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W razie sporu, ze względu na niewymierność krzywdy i cierpienia, określenie w konkretnym wypadku owej „odpowiedniej sumy” pozostawione zostało sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, że ocena sądu nie poddaje się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Orzecznictwo i doktryna wypracowały ogólne kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia, takie jak rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Te kryteria mają jednak tylko walor ogólny, a rozstrzygające znaczenie w danej sprawie mają dopiero konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Tylko bowiem rozważenie zindywidualizowanych przesłanek stanowi wartościową podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Rozważając szerzej kryteria odpowiedniego zadośćuczynienia należy wskazać, iż zasadniczą przesłanką określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rozmiar, charakter i długotrwałość cierpienia fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność skutków zdrowotnych, ale także wywołane poczucie bezradności, nieprzydatności społecznej, nieprzydatności do pracy. Okolicznościami rzutującymi na poczucie krzywdy jest także wiek poszkodowanego. Utrata czerpania przyjemności z życia, możliwości samorealizacji, zaspokojenia potrzeby posiadania pasji wywołuje bowiem silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, w pełni sił niżli u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze jest poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego wcześniej niepełnosprawnością i ułomnościami. Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych ma także wpływ poczucie bezpodstawności krzywdy u poszkodowanego, jej niesprawiedliwości. Rażąco naruszenie norm prawnych przez sprawcę szkody uzasadnia więc większe zadośćuczynienie (por. wyrok SN sygn. akt III CK 392/04).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że na skutek wypadku oraz późniejszego przebiegu leczenia i rehabilitacji poszkodowany K. R. doznał zarówno cierpienia fizycznych, jak i psychicznych. Sąd wziął pod uwagę intensywność doznanych przez powoda cierpienia fizycznych, które potwierdzają subiektywne odczucia powoda oraz obiektywną opinię biegłej z zakresu chirurgii stomatologicznej: powód przez okres co najmniej 1,5 miesiąca doznawał cierpienia bólowych - z powodu obrażeń i zabiegów operacyjnych) oraz trudności w spożywaniu posiłków, mowie i widzeniu. Istotny dla oceny Sądu był również stopień dolegliwości, które wystąpiły po zdarzeniu i trwają - z mniejszym nasileniem - do chwili obecnej, bowiem mimo zagojenia się ran w obrębie twarzy, u powoda brak jest mimiki po prawej stronie środkowego piętra twarzy, spłaszczenie okolicy policzkowej prawej, odrętwienie okolicy policzkowej prawej oraz odrętwienie zębów górnych. Objawy te w znacznym stopniu zaburzają mimikę twarzy powoda. Nadto istniejący na twarzy bliznowiec wargi dolnej, powoduje deformację dolnego piętra twarzy, zaburzenia czucia tej okolicy oraz utrudnia spożywanie posiłków. Z kolei ciała obce, które znajdują się w tej okolicy mogą wymagać

w przyszłości zabiegu operacyjnego, polegającego na ich usunięciu. Ciała obce pozostawione w chwili obecnej w ciele powoda będą w przyszłości niewątpliwie przyczyną dolegliwości bólowych i stanów zapalnych. Sąd uwzględnił także doznanie u poszkodowanego ostrej reakcji na stres oraz powstanie reakcji lękowo- depresyjnych, które miały bezpośredni związek z przeżytym wypadkiem. Obecnie u powoda występują kłopoty z pamięcią, szczególnie w zakresie chronologii, trudności w koncentracji uwagi, wahania nastroju oraz lęk przed prowadzeniem samochodu, o charakterze wygasającym. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął ponadto pod uwagę, iż uraz spowodował następstwa w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu: w zakresie złamania kości oczodołu -10 %, urazu psychicznego - 5%, złamania szczęki z wgłobieniem odłamów szkła do wnętrza jamy ustnej i jej bocznych ścian, za rany wargi, dziąseł i rany cięte głowy z ciałami obcymi- łącznie 10 % oraz oszpecenia twarzy (4%), krwiaka powłok brzusznych (5 %) i pourazowych blizn prawej kończyny górnej (2 %) - łącznie 11 %.

Należało także w ocenie uwzględnić perspektywę życia z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu, gdyż początkowo powód wymagał pomocy w jedzeniu, piciu, zawożeniu na leczenie. Sąd wziął pod uwagę, że wypadek spowodował u K. R. dezorganizację jego życia. Powód nie mógł bowiem pracować zawodowo, nie mógł także pomagać żonie w opiece nad ich dzieckiem. Powód nie powrócił także do dawnej aktywności fizycznej, przestał jeździć na rowerze, ćwiczyć na siłowni. Na chwilę obecną powód nie potrzebuje pomocy innych osób i jest w stanie samodzielnie wykonywać czynności dnia codziennego, jednak nadal potrzebna mu jest pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej, z uwagi na wspomniane wyżej problemy z pamięcią i koncentracją. Doznany uraz rzutuje w sposób znaczący na funkcjonowanie powoda w społeczeństwie: poszkodowany stał się zamknięty w sobie, drażliwy i wybuchowy. Powód także w dalszym ciągu odczuwa odrętwienia w okolicach twarzy, ma uczucie ściągnięcia. Niewątpliwie dyskomfort u powoda powoduje odrętwienie zębów górnych, które sprawia wrażenie, jakby ząb miał zaraz „wylecieć”. Podkreślić należy, że przyznane dość wysokie zadośćuczynienie przede wszystkim związane jest z niewidocznym uszczerbkiem na zdrowiu, który powoduje odbiór powoda jako osoby zagubionej, z którą dość trudno jest konwersować z uwagi spowolnienie reakcji, zapominanie się, denerwowanie się, co można było zaobserwować na rozprawie. Zrozumiałym jest, że powód, jako człowiek jeszcze bardzo młody, jest bardzo niezadowolony z takiego sposobu bycia, znacznie zmienionego do stylu życia sprzed wypadku.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar krzywdy i cierpień jakich doznał powód, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność skutków zdrowotnych. Okolicznościami rzutującymi na poczucie krzywdy jest także wiek poszkodowanego. Sąd posiłkował się także wyznacznikami w postaci porównania kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w innych sprawach, a także procentowym uszczerbkiem na zdrowiu jakiego doznał powód, przy czym należy z całą stanowczością podkreślić, iż te kryteria miały jedynie charakter weryfikujący tak aby zasądzone zadośćuczynienie odpowiadało poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Subiektywny charakter krzywdy ogranicza możliwość kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzanymi w tego tytułu w innych przypadkach, bowiem nie da się w sposób wymierny ocenić czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego. Jednak porównanie z kwotami zasądzanymi w innych sprawach dało Sądowi orientację w jakich granicach, z uwzględnieniem specyfiki niniejszej sprawy, Sąd może się poruszać {por. wyrok SN z dnia 22.06.2005r. III CK 392/04}.

Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego - wyrok SN z dnia 22.06.2005r. III CK 392/05, wyrok SN z dnia 6.06.2003r. IV CKN 213/01, wyrok SN z dnia 10.03.2006r IV CSK 80/05, wyrok SA z dnia 9.08.2006r. I ACa 161/0, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006r W CSK 99/05 Sąd zauważył, iż przełamaniu uległa zasada przyjmowana konsekwentnie w orzecznictwie ubiegłego stulecia, zgodnie z którą przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Konsekwencją tego była niesłuszna tendencja do zasądzania tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, wręcz symbolicznych. Sąd w niniejszej sprawie nie odrywa się od zasady, iż przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jednak

„przeciętna stopa życiowa społeczeństwa" nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społecznych. Zasadna umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy w sobie zasadę „odpowiedniości" zadośćuczynienia i wysokości stopy życiowej społeczeństwa bowiem ocena czy zadośćuczynienie jest realnie wartościowe oraz czy nie jest nadmierne musi pozostawać w związku z poziomem życia. Jednym bowiem z kryteriów określających „odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter i z tego względu zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość z uwzględnieniem także przyszłego spadku siły nabywczej pieniądza. Inflacja jest bowiem zjawiskiem ekonomicznym i jako nowy element oceny powinien być traktowany jako czynnik ogólnego wzrostu kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała. (por. wyrok SN sygn. akt IV CKN 1266/00). Zasadniczym jednak kryterium oceny odpowiedniości zadośćuczynienia jest rozmiar szkody niemajątkowej na osobie. Nie należy bowiem zapominać, iż żadna kwota nie przywróci powodowi utraconego zdrowia i życia jakie mógłby wieść gdyby do wypadku nie doszło, a wysokość zadośćuczynienia zawsze może być przedmiotem zarzutu którejkolwiek ze stron. Krzywda i cierpienie ludzkie są bowiem niezmierzalne (por. wyrok SN z dnia 15.02.2006r. TV CK 384/05).

Równie pomocniczy charakter, co porównanie tendencji w orzecznictwie, miał dla Sądu procentowo określony uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być bowiem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza, iż przy wymiarze tego uszczerbku biegli posługują się przepisami z zakresu ubezpieczeń społecznych. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, a w prawie cywilnym zindywidualizowana. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ cierpienia fizyczne i psychiczne, a mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści przepisu art. 445 § 1 kc (por. wyrok SN z dnia 5.10.2005r. I PK 47/05, wyrok SN z dnia 28.06.2005r. I CK 7/05). Z tych względów dla Sądu ustalenie przez biegłych uszczerbku na zdrowiu powoda miało charakter jedynie posiłkowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż przyznanie z tego tytułu dodatkowo kwoty 100.000 zł prócz dotychczas wypłaconej, rekompensuje w pełni doznaną krzywdę, zaś zadośćuczynienie w tej kwocie spełnia swój cel, jakim jest złagodzenie powodowi doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych.

O odsetkach ustawowych naliczanych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na poinformowanie przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego o konieczności wyjaśnienia okoliczności będących podstawą do ustalenia odszkodowania, datą wymagalności jest dzień następujący po 18 stycznia 2016 r., w którym wydano decyzję odmowną. Ustalenie to odpowiada terminowi z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473), zatem początek biegu okresu naliczania odsetek od kwoty 25.000 zł Sąd ustalił zgodnie z żądaniem pozwu na dzień 5 listopada 2016 r. Z kolei zaś odsetki od kwoty 25 000 zł Sąd zasądził dnia 11 lipca 2016 r. mając na względzie, iż wezwanie do zapłaty tej kwoty pozwany otrzymał 10 czerwca 2016 r. Po upływie 30- dniowego terminu od zgłoszenia żądania należało zatem zasądzić odsetki od dnia 11 lipca 2016r. Natomiast rozszerzenie powództwa nastąpiło w piśmie z dnia 27 listopada 2018 r. (data wpływu do tut. Sądu), gdzie według oświadczenia strony powodowej odpis tego pisma został także nadany do pozwanego ubezpieczyciela. Mając na względzie, że przed 2 stycznia 2019 r. na pewno upłynął 30 - dniowy termin od zgłoszenia żądania, od tego dnia zasądzone zostały odsetki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził w punkcie I sentencji wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 25.000 zł od dnia 5 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 25 000 zł liczonymi od dnia 11 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 50 000 zł liczonymi od dnia 2 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, uznając, że kwota ta stanowi adekwatną rekompensatę za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu kwota ta odpowiada także aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, zaś zważywszy na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz wysokość innych świadczeń socjalnych, tak określone zadośćuczynienie stanowi odczuwalną wartość.

Odnosząc się do drugiego z żądań pozwu należy wskazać, że ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 15 lipca 2015 r. było nieuzasadnione. Powód wywodził je z przepisu art. 189 k.p.c, w myśl którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze obecnie są wyrażane wątpliwości co do możliwości rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość przy uwzględnieniu wprowadzonego do polskiego systemu prawnego przepisu art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość jest dopuszczalne, jednakże w szczególnych sytuacjach, tj. wtedy gdy istnieje realne wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości negatywnych następstw wypadku. Następstwa te muszą być jednak oddalone w czasie tak, by wywoływało to trudności dowodowe w ustaleniu w przyszłości, czy określone problemy ze zdrowiem są skutkiem wypadku. Interes prawny w ustaleniu może być bowiem uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r. I ACa 763/13). Niewątpliwie również na skutek postępu w medycynie rola takiego złagodzenia, a tym samym powództwa o ustalenie, będzie się też sukcesywnie zmniejszać.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że w przyszłości wystąpią dalsze zmiany w stanie zdrowia powoda ściśle związane z wypadkiem. Przewidywane stany zapalne i zabiegi operacyjne w związku z okruchami szyby w twarzy powoda, Sąd uznał za pewne zjawisko, które w bliższej lub dalszej odległości nastąpią i co przyznana kwota zadośćuczynienia obejmuje. Tym samym Sąd uznał, że nie ma podstaw do związania pozwanego ustaleniem, że mające nastąpić w przyszłości ewentualne schorzenia są powiązane z wypadkiem z dnia 15 lipca 2015 r. za którą odpowiada jako ubezpieczyciel. Dopiero w przyszłości, gdy u powoda wystąpią nowe problemy zdrowotne (o ile do nich dojdzie), będzie można zweryfikować, czy są one związane z wypadkiem czy też z innymi schorzeniami.

Wobec powyższego, na podstawie art. 189 k.p.c. stosowanego a contrario Sąd oddalił żądanie ustalenia zgłoszone w pozwie, o czym orzekł w punkcie II wyroku. W przypadku ujawnienia nowej szkody, powód zawsze będzie miał otwartą drogę sądową do dochodzenia roszczeń.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c, biorąc pod uwagę wynik procesu. O nieuiszczonych kosztach sądowych, Sąd orzekł stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 § 1 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając tj. pkt I co do kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 stycznia 2019 r.

Przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.

1. art. 132 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że odpis pisma procesowego wniesionego w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika strony, obejmującego rozszerzenie powództwa, podlega bezpośredniemu doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej, podczas gdy pismo takie winno zostać doręczone za pośrednictwem sądu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powód skutecznie rozszerzył powództwo o kwotę 50 000,00 zł,

2. art. 193 § 21 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji uznaniu, że powód skutecznie rozszerzył powództwo, mimo iż pismo powoda z dnia 23 listopada 2018 r. zostało doręczone przez pełnomocnika powoda bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego, podczas gdy pismo rozszerzające powództwo pełni rolę pozwu i winno zostać wniesione do Sądu wraz z odpisem dla strony przeciwnej,

3. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w orzeczeniu na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia przewyższającej żądanie powoda tj. łącznie 100 000 zł, podczas gdy powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł, bowiem rozszerzenie powództwa o dalszej 50 000 zł nie zostało skutecznie dokonane, w związku z czym spór o zapłatę tej kwoty nie zawisł pomiędzy stronami,

4. art. 130 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji:

a. nie wezwanie pełnomocnika powoda do uzupełnienia braków formalnych pisma z dnia 23 listopada 2018 r. zawierającego rozszerzenie powództwa tj. nie wezwanie do złożenia dodatkowego egzemplarza ww. pisma dla strony przeciwnej,

b. nie zwrócenie pisma z dnia 23 listopada 2018 r. pomimo niezachowania warunków formalnych tj. nie doręczenie do Sądu odpisu ww. pisma dla strony przeciwnej,

5. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, niemającego oparcia w materiale dowodowym ocenionym przez Sąd I instancji przyjęcia, iż rozmiar krzywdy uzasadniał uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy z opinii biegłych wydanych w przedmiotowej sprawie wynikało, że skutki wypadku nie są obecnie na tyle dotkliwe, by uzasadniały przyznanie tak wysokiego zadośćuczynienia;

II. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przejawiającą się w uznaniu, że u powoda doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, podczas gdy biegła psychiatra we wnioskach opinii wskazała, że występujące u powoda zaburzenia nie mają charakteru trwałego;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zawyżony w kontekście zebranego materiału dowodowego.

W związku z powyższym wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł w miejsce kwoty 100 000 zł i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał ją za częściowo uzasadnioną.

Apelacja strony pozwanej jest jednak zasadna jedynie w zakresie w jakim kwestionuje wysokość zasądzonych zadośćuczynienia na rzecz powoda i prowadzi do odpowiedniej korekty zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie jest bezzasadna i jako taka została oddalona.

Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji, albowiem Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe prawidłowo, dokonując trafnych ustaleń faktycznych w oparciu o analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów. Na aprobatę zasługuje też szeroko rozbudowana argumentacja prawna, skutkująca brakiem celowości powtarzania argumentów prawnych na obecnym etapie postępowania.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji, w pierwszej kolejności analizy wymaga zarzut procesowego naruszenia 321 § 1 kpc w zw. z art. 132 § 1 kpc, 193§ 2¹ i 187 kpc, art. 130 kpc, sprowadzający się do zarzutu zasądzenia kwoty 50.000 zł ponad żądanie, z uwagi na nieskuteczne rozszerzenie żądania pozwu (punkty 1-4 apelacji). Zarzut ten nie jest trafny. W ocenie Sądu Apelacyjnego niedoręczenie przez sąd pisma obejmującego rozszerzenie powództwa

zgodnie z art. 131 § 1 kpc i poprzestanie na doręczeniu tego pisma przez pełnomocnika powoda choć jest uchybieniem procesowym, to jednak konsekwencje tego nie powodują bezskuteczności rozszerzenia żądania pozwu.

Żądanie zostaje bowiem skutecznie zgłoszone przez zakomunikowanie go sądowi i jako takie kształtuje przedmiot procesu, a tym samym rozstrzygnięcie o nim nie może naruszać art. 321 § 1 kpc. Czym innym jest kwestia wystąpienia z określonym żądaniem, co determinuje w świetle art. 321 § 1 kpc zakres kompetencji i sprzężonej z nią powinności sądu, czym innym zaś kwestia procesowych i materialnoprawnych skutków doręczenia pozwu oraz – traktowanego na równi z pozwem – pisma rozszerzającego żądanie. Niedoręczenie pisma obejmującego rozszerzenie pozwu nie wpływa na granice przedmiotu procesu, może natomiast pociągać za sobą inne skutki procesowe, w tym zwłaszcza uniemożliwiać lub utrudniać podjęcie obrony przez pozwanego (zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 lutego 2019 r. IV CSK 121/18).

Orzeczenie Sądu Najwyższego na które powołuje się apelujący dotyczy innej kwestii, a to obowiązku bezpośredniego doręczenia takiego pisma drugiej stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Istotny jest natomiast zarzut naruszenia art. 233 kpc, gdyż stwierdzenie błędów w tym przedmiocie wpływa na ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, a w konsekwencji także wydanego wyroku. Naruszenia tego przepisu apelująca upatrywała w niewłaściwej ocenie materiału dowodowego formułując w tym zakresie zarzuty dotyczące oceny opinii biegłych. Oceniając powyższy zarzut należy zwrócić uwagę na to, przepis art. 233 § 1 kpc statuuje zasadę, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. U jej podstaw leży materiał w postaci przeprowadzonych dowodów, reguł dowodowych oraz pozostałego materiału procesowego. Funkcją oceny dowodów w konkretnym postępowaniu jest ustalenie podstawy faktycznej powództwa. Z kolei jej granice zakreślają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego myślenia. Dlatego też zarzut obrazu cytowanego art. 233 § 1 kpc można sformułować skutecznie tylko wówczas, gdy sąd oceniając wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów uchybi przesłankom wskazanym w tym przepisie (taką linię orzecniczą prezentuje Sąd Najwyższy, a z którą zgadza się Sąd Apelacyjny - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151522). Ponadto przy ocenie dowodów sąd musi brać pod uwagę czy zostały zachowane określone przez prawo procesowe formy i techniki ich przeprowadzania ponieważ ustalanie faktów w ramach postępowania sądowego następuje w określonych formach procesowych stanowiących formalne gwarancje swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego, a granice swobodnej oceny dowodów sięgają tak dalece, że nawet w sytuacji, w które z przeprowadzonego dowodu można wywieść jeszcze inne, niż przyjęte przez sąd wnioski, nie można mówić o przekroczeniu granicy omawianej reguły procesowej. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Analizując prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że musi być ona dokonana poprzez pryzmat zarzutów jakie zgłosił skarżący. W pierwszej kolejności strona pozwana kwestionuje, aby z opinii biegłych wydanych w przedmiotowej sprawie wynikało, że skutki wypadku są obecnie na tyle dotkliwe, by uzasadniały przyznanie tak wysokiego zadośćuczynienia.

Rzeczywiście, biegły z dziedziny chirurgii ogólnej orzekł, iż obecnie powód nie wymaga rehabilitacji oraz nie stwierdził żadnych ograniczeń sprawności fizycznej. obrażenia chirurgiczne wprawdzie były przyczyną trwałego (nie stałego) uszczerbku na zdrowiu, ale uszczerbek ten dotyczy wyłącznie występujących u powoda blizn.

Sąd nie neguje negatywnych skutków posiadania licznych blizn, jednak trzeba mieć na uwadze, iż zazwyczaj posiadanie blizn wywołuje u poszkodowanego w głównej mierze głównie dyskomfort psychiczny, co niekoniecznie wpływa negatywnie na stan fizyczny i nie powoduje ograniczeń w funkcjonowaniu poszkodowanego ani nie jest źródłem cierpienia i bólu. W przypadku powoda biegły nie stwierdził ograniczeń także w związku z występowaniem blizn.

Zasadny jest też zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przejawiającą się w uznaniu, że u powoda doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, podczas gdy biegła psychiatra we wnioskach opinii wskazała, że występujące u powoda zaburzenia nie mają charakteru trwałego. Wszak biegła specjalista neurolog oceniła, iż obecnie brak jest trwałych następstw wypadku w sensie neurologicznym. Biegła podkreśliła, że w chwili obecnej u powoda nie stwierdziła neurologicznie żadnych odchyłeń od normy, nie zgłasza on żadnych bólów oraz zawrotów głowy. Co więcej, po wypadku bóle głowy utrzymywały się przez stosunkowo krótki czas tj. około 1 miesiąc.

Przebyty przez powoda wypadek głównie odcisnął negatywne piętno w sferze psychiki poszkodowanego. Wprawdzie biegła psychiatra orzekła u powoda 5% uszczerbku na zdrowiu, jednak jest to uszczerbek długotrwały, a nie trwały. Uszczerbek ten orzeczono w związku ze stwierdzeniem konieczności leczenia psychiatrycznego powoda, aczkolwiek z dużym prawdopodobieństwem leczenie może zakończyć się powodzeniem, jak bowiem wskazała biegła — u powoda zaburzenia nie mają charakteru trwałego, a wygasający.

Analizując prawidłowość prowadzenia postępowania dowodowego we wskazanym zakresie, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że strona pozwana nie kwestionuje zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz powoda a jedynie jego część przewyższającą kwotę 50.000 zł. Takie stanowisko strony pozwanej oznacza, że nie kwestionuje w całości tak materiału dowodowego jak i jego oceny w pozostałym zakresie, jakiej dokonał Sąd Okręgowy w zakresie zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda a zatem, że powód doświadczył krzywdy, która wymaga kompensaty.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zwraca uwagę, że rekompensata krzywd moralnych co do zasady mających charakter niemajątkowy w formie pieniężnej jest jedynie substytutem (z braku lepszych środków jej wyrównania) i nigdy nie będzie rzeczywistym naprawieniem takich krzywd, a jedynie półśrodkiem. W przypadku takim jak w niniejszej sprawie, trudno określić pieniężnie wartość cierpienia powoda. Niewymierny charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma dużą swobodę, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę przez instancję odwoławczą, oprócz ewidentnego przekroczenia norm prawnych. Oczywiście rekompensata pieniężna może dawać również poczucie satysfakcji, jest to jednak kwestia indywidualna. Krzywdy moralne są same z siebie pojęciami niedookreślonymi i niemierzalnymi, należy przyjąć jednak kryteria, wzorce ułatwiające określenie wysokości takiego zadośćuczynienia. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować – stopień negatywnych doznań osoby pokrzywdzonej, wiek pokrzywdzonego, czas trwania dolegliwości i konsekwencje jakie powodują dla jego funkcjonowania tak w dziedzinie jego życia osobistego jak i społecznego. Oznacza to także, iż sąd musi mieścić się w granicach kompensaty i nie może jej przekraczać ani w dół ani w górę. Ocena rozmiaru krzywdy, w swej istocie niematerialnej, wynikająca z oceny składających się na nią parametrów, musi zostać wyrażona na pewnym poziomie ogólności.

Przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Jak już była mowa, niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 kc daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia jest skuteczny tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, Lex nr 694226, wyrok z dnia 26 lipca 2001r., II CKN 889/00, Lex nr 52471, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Z analizy materiału procesowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że wypadek, za którego skutki odpowiedzialność ponosi strona pozwana wywołał szereg reperkusji, w pierwszej kolejności dla zdrowia powoda, ale w dalszej co jest tak samo ważne, dla jego życia rodzinnego i zawodowego. Okoliczności te co prawda trafnie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy jednakże wadliwie określił ich finansowy skutek. W ocenie Sądu Apelacyjnego właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł, co oznacza, że zadośćuczynienie należne

powodowi (uwzględniając kwotę wypłaconą mu w ramach postępowania likwidacyjnego – 25.000 zł) wyniesie łącznie 75.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak określona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna na obecną chwilę.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 swojego wyroku, działając na zasadzie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 445 § 1 kc, poprzez obniżenie wskazanej w nim kwoty zadośćuczynienia o 25.000 zł. Konsekwencje takiego rozstrzygnięcia dla kosztów procesu określają zmienione punkty 3 i 4 wyroku Sądu Okręgowego.

Z uwagi na zakres modyfikacji wyroku Sądu Okręgowego zmianie podlegają także zasądzone koszty procesu oraz koszty sądowe (zostały ustalone w odniesieniu do ostatecznie uwzględnionej części powództwa).

W pozostałym zakresie apelacja strony pozwanej jako bezzasadna została oddalona w pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc mając na uwadze, że apelacja została uwzględniona w połowie, przy czym wynik sprawy zależał ostatecznie od uznania sądu w rozumieniu tego przepisu.

SSA Paweł Czepiel SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki